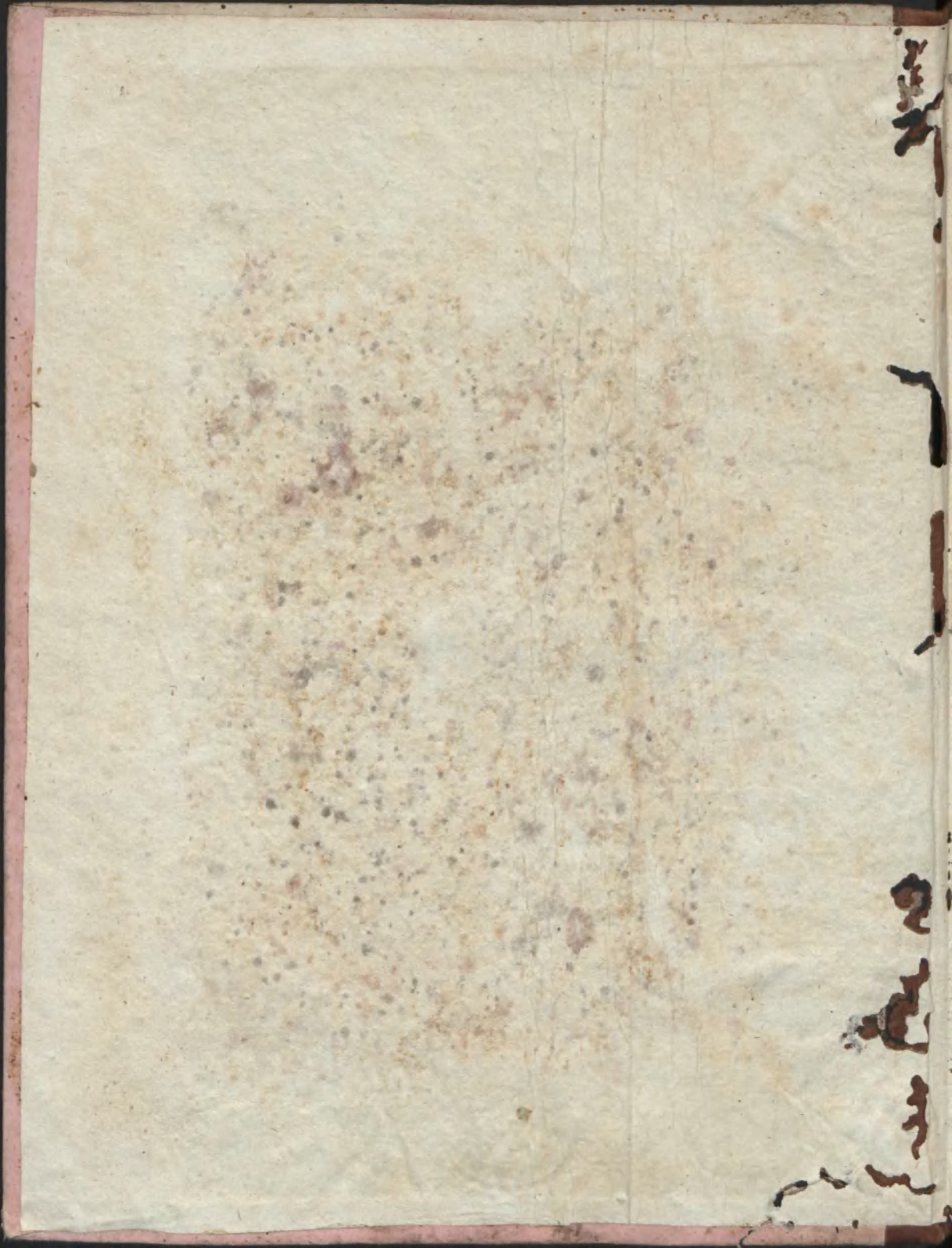


Dubb

203342z





\*\*\*

u. 66  
Dubl  
203342 z

# KAZANIE MIANE NA UROCZYSTOSC SWIĘTEGO JANA KANTEGO

W CZASIE OTWARCIA  
GŁÓWNEGO SEMINARIUM

przy

IMPERATORSKIM WILENSKIM UNIWERSYTECIE

Obranego za *PATRONA* Kleryków maig-  
cych się uczyć w témże Seminarium

przez

X. AUGUSTYNA

TOMASZEWSKIEGO

Z. S. B. W. Świętej Teologii Doktora, Publicznego  
Teologii Dogmatycznej i Historyi Kościelnej  
Profesora w Uniwersytecie Wileńskim, Exa-  
minatora Diecezjalnego, Członka Rady  
Głównego Seminarium.

II 5133  
III 5405  
Jachet



w WILNIE

1808.

w Drukarni XX. Bazylianow.

*Wstaw Kęstichy*

25





*Sint lumbi vestri præcincti, & lucernæ ardentés in manibus vestris Lucæ 12.*

Niech będą przepasane biodra wasze i pochodnie goriące w rękach waszych.



Niedościgły w swych rozrządzeniach Stwórca świata, dosyć często daie i oczom naszym okazuje naywidocznieysze dowody swey nad Kościołem opieki. Abyśmy w domniemaniach i zaciekaniach się naszych nie sądzili, że już zgłębiamy wszystkie Jego układy i zamiary, miecza On częstokroć nasze rozumowania i przed nami się ukrywa; lecz razem wielokrotnie daie nam doznawać wyraźnych skutkow swiego naywyższego nad światem Panowania, i swoiey Opatrzności, abyśmy czasem nie pomyśleli, że nas całkowicie opuścił, lub że się do spraw naszych nie miecza.

Do takowego zaś woli swey spełnienia nayczęściej używa Bóg dobrotliwy Panujących Monarchow, kłaniając Ich serca i myśli do uczynienia pożytecznych dla Kościoła postanowień. Modlitwy całego Kościoła, czyniące się za Panujących, ten nayprzewyższy cel mają, aby Jch Bóg duchem swey łaski napelnił, iżby Duchowna w Kościele władza świeckiey wsparta powagą i pomocą,

mocą, wszystko, co jest potrzebném do uszczęśliwienia wiernych Chrystusowych i budowania Świętego Kościoła, wykonywać mogła.

Słuchacze pobożni! w dniach też naszych zliłwał się Bóg nad swoim Kościołem, i wielki daie dowód swoiey nad nami opieki. Za Jego zrządzeniem, szczęśliwie nam panujący *Monarcha* do tylu innych dobroczynnych postanowień, któremi rządząc się Kościół nasz Katolicki może się w swey świetności ciągle utrzymywać i coraz wzrastać, dodał jedno, którego inne kraie nie mają, i którego słusznie nam zazdrościć mogą.

Wzrost wiary i utrzymanie dobrych obyczajow na dostarczeniu dobrych Kościołowi Pasterzy zależy. Wdobraoci swey Bóg wiernym swym przyrzeka tém ich nawrócenie się nagrodzić i tém Opatrzność swą nad niemi okazać, że da im Pasterzy według serca swego, którzy będą ich paść umiejętnościa i nauką. *Convertimini filii, & dabo vobis Pastores juxta cor meum, & pascent vos scientia & doctrina.* (1) i przeciwnie w gniewie swym zagraża, że na ostateczne nas ukaranie da nam niedobrych Pasterzy. Wzorem trzody, według Apostoła, są iey Pasterze: *forma facti gregis.* (2) Światłem trzody jest płomień Pasterza, aby lud i wiedział, czego się trzymać, i widział, co w sobie poprawiać. *Lux gregis flamma est Pastoris, ut plebs possit & eligere, quod sequatur, & videre, quod corrigat,* mówi Grzegorz Wielki. (3) Owóz, aby rozległy Kray Katolicki w ósmiu Guberniach mógł być uczestnikiem tych Boskich błogosławieństw, za wolą Monarszą zakłada się tu Publiczna Szkoła, w której powołani do sta-

nu

---

(1) Jerem: III. 15. (2) 1. Petri V. 3. (3) Greg L. 7 Ep: 32.



nu Duchownego, mają się uczyć, jak zostać dobrym Pasterzem. Otwiera się w Domie Pańskim źródło, które obleie potok ciernia, a wszystkimi strumieniami w Kraju pójdą wody. *Fons de Domo Domini egredietur, irrigabit torrentem spinarum & per rivos Juda ibunt aqua.* (4) Tu obłoki napelnią się wodą, aby w czasie dżdżycz obfity według potrzeby ziemiom dawały. *Si repleta fuerint nubes, imbrem super terram effudent.* (5) Stąd dla Pasterzów pewna pomoc, stąd wzór dla innych współpracowników: stąd do winnicy Chrystusowej zdadni Robotnicy, do strzeżenia składu nauki Chrystusowej zawsze czuwający, to jest, zawsze mający przepasane biodra obroncy, dla Katolickiego ludu świadomi z gorejącą w ręku pochodnią Przewodnicy, światli Nauczyciele, biegli Lekarze mają się dostarczać.

Ten jest zamiar, za zrządzeniem Opatrności, w dniach naszych dopełniający się na dobro Katolickiego Kościoła. Za tegoż Kościoła duchem, i powszechnym onego zwyczajem idąc Rządcy tego zbawiennego Zaprowadzenia dla mającey się kształcić młodzieży obrali z pocztu Świętych Pańskich jednego szczerólnego *Patrona*, który swoim przykładem ma oney służyć za wzór do nasładowania, a swoim wstawieniem się ma oney od Boga ziednywać pomoc: a tym *Patronem* i wzorem jest zaszczyt naszego niegdyś Kraju, ozdoba Krakowskiej Akademii, od której tuteyżza wzór nauk wzięła, równie uczony jak Święty Kapłan, Doktor objawionej Nauki, Nauczyciel Kleryków, Wyznawca JAN Święty, Kanty od Miasta Kent w Krakowskim leżącego, gdzie się urodził, nazwany.

Wszyst-

---

(4) Joel: 3. 18. (5) Eccles: XI. 3.

Wszystkich Pańskich Świętych przykłady powinny być od nas wysoką czią poważane, i wedle możności w podobnych wydarzeniach naśladowane. W tym celu Kościół Święty ich życia naprzód surowie przetrząsa, toż do czytania, wierzenia i naśladowania wiernym podaje. Kto mówi, że jeden tylko Chrystusa Pana przykład, jako ze wśzech miar doskonały, nie zaś i Świętych Pańskich, jako ułomnościom niekiedy uległych, powinien być wiernym do naśladowania przedstawianym, ten niezgodną z duchem naszej Katolickiej Wiary, a zgodną z wyznaniem Protestantow rzecz mówi. Mamy wprawdzie naydoskonalszy wzór w Chrystusie Panu, lecz do niego ledwie po szczeblach wznieść się zdołamy. Apostoł Narodow śmiało i pokilkakrotnie do wiernych pisze: proszę was Bracia, bądźcie naśladowcami moimi, jako i ja Chrystusów: *Rogo vos fratres, imitatores mei estote, sicut & Ego Christi.* (6)

Wszakże dla ułatwienia Wam w tym zawodzie pracy miła w Chrystusie Młodzieży! przedstawia się wzór i przykład szczególny, który wedle postanowienia ludzkiej natury, bliżey do serc waszych trafić i mocniej nad inne poruszać was będzie. Oto Rodak wasz, jeden z Przodków krwi waszey, trzema ledwie wiekami od was usunięty, kość z kości waszey: *Unus de gente & generatione vestra.* Oto On toż samo bez wyłączenia czynił, co wam tu przepisaniem do czynienia zostało, tegoż samego pilnował porządku, podobnie pracował i pocił się, tychże samych dosługiwał się stopniow, aby siebie na dobrego Kapłana i nauczyciela ludu ukształcił. Nie znajdziecież w tém osobliwszey słodyczy? szcze-

---

(6) 1. Cor. IV. 16.



fzczególnego wzruszenia waszego uczucia, i gorliwości? mocnego skłonicnia waszey chęci i woli?

Ale, spytacie się zapewna, jakże ten Święty Nauczyciel i Wyznawca potrafił dopiąć swojego zamiaru? jak sobie ziednał tak wielką chwałę, że tu żyjąc za naysprzykładniejszego Kapłana powszechnie był miany, a po śmierci w poczet Świętych (przez Klemensa XIII) policzonym został? Oto wypełniając dany w dzisiejszey Ewangelii przepis: *w szukaniu światła i strzeżeniu cnoty miał zawsze przepasane biodra*: Oto znalazłszy światło, *zawsze w juém ręku miał gorącą pochodnię*. To stanowi istotny Jego zaszczyt i chwałę: to dla nas służyć może za dostateczny wzór i przykład: to będzie osnową i treścią dalszey mowy moiey, ku chwale Boskiej i waszemu pożytkowi.

### C Z Ę S C P I E R W S Z A.

**N**ie można Wiekowi, w którym żyjemy, uiać tego zaszczytu, że w nim światło nauk należnie jest od wszystkich cenione, poważane, a nawet i dosyć powszechnie szukane. Cieszymy się z tego wszyscy i wspólnym z innemi Narodami ubieganiem się nie daymy sobie upośledzić. Ale skądże, pytam się, pochodzą ufzczypliwe w tey mierze niektórych ugryzki? jaką słuszność mieć mogą częste niektórych na nauki i uczonych żalenia się, iż albo nie ma z ich spodziewaney dla Kościoła i całej społeczności pomocy i korzyści, albo też i wyraźne im niekiedy zgorzenia i szkody przypisać należy? Samiż uczeni w dniach naszych śmieją podawać Publiczności do rozwiązania to gorzące pytanie, azali więcej korzyści, czyli też więcej szkody Narodowi ludzkiemu nauki przyniosły.

Na-

Narod nasz Słuchacze zaeni (pocieszmy tém siebie) do tey pory ani sam u siebie nie znaydował, ani innym nie dawał powodu do podobnych zażeń. Posiadał on zawsze jakiś sobie własny przymiot, któren pomiarkowaniem i męskim gustem nazwać można, że w żadney rzeczy, a tém bardziey w naukach płochości nie cierpiał i ich troskliwie unikał. Kiedy w ościennych krajach niektórzy z uczonych ludzi pod hasłem Reformy do straszliwych zamieszek dali powód i domową zapalili wojnę, przez co nauki w swym wzroście wielkiey doznały przeszkody: nasz Narod nie dopuścił przedrzeć się tu do nas pożarowi, i spokojnie nauk pilnował. Gdy w innych krajach uczeni ludzie gorzącymi, to jest: Tron, Oltarz, Prawa, porządek i obyczaje podkopującymi pismami słuszny dawali powód do żalenia się na nauki i do życzenia w pierwszym zapędzie gorliwości, aby ich lepiej nie było: w naszym kraju te pisma w prawdziwey swey wartości ocenione zostały. Gdy między prawowiernymi nawet Nauczycielami niektórzy zapomniawszy na zakaz Apostoła Narodów, aby wierni Chrystusowi nie bawili się baśniami i niekończonem wyliczaniem rodzajow, toż około gadek i sporow o słowach, które ciemności raczey przynoszą niż zbudowanie, i z których pochodzą zazdrości, swary, bluźnierstwa, złe podeyrzenia: *Rogavi Te, ut denuntiares quibusdam, ne aliter docerent, neque intenderent fabulis, genealogiis interminatis, & pugnis verborum, qua quaestiones praestant magis, quam adificationem, ex quibus oriuntur invidia, contentiones, blasphemia suspiciones mala.* (7) gdy mówię przez niepamięć na  
te

---

(7) 1. Tim: 1. v. 4. c. 6. v. 4. 2. Tim: 2. 23.



te zbawienne Apостоła przestrogi nauka Wiary przez niektórych zezpeconą została, w naszym narodzie nie wielka ludzi garstka w ich pismach zasmakowała.

Czyńcież podobnie i daley wszyscy, co nauk pilnuiecie, i nie pozwalaycie zmienić się tak chwalebneemu Narodowemu przymiotowi. Przykład Patrona naszego Jana Świętego przewodniczyć Wam w tey mierze będzie. Szukaycie tylo światła nauk tak szczerze, prawdziwie i statecznie, mając zawsze przepasane w tym zawodzie biodra wasze, jak On szukał: szukaycie światła Nauk tym sposobem iak On szukał, a pewnie nie ściągniecie na nauki żadnych zażaleń, i dójdziecie tego celu, jaki sami sobie powinniście zamierzyć, i jakiego po was wyciąga cała Powfzechność: *Inspice & fac secundum Exemplar, quod monstratum est tibi.* (8) Patrzay, a uczyn na kształt, któryć ukazany jest.

I. Nieprzyiaciele Wiary naszej Katolickiey rzucili na nią w swych pismach potwarz, jakoby ona nie sprzyjała naukom: jedni z ich żalą się, że Religia nasza nakazując poddanie się objawionemu światłu, tém samém ścieśnia rozum: drudzy twierdzą, że do rozszerzenia naszego wyznania potrzebuemy, aby gmin i pospólstwo w ciemności utrzymywane były: inni obłérne wydali pisma, dowodząc, że duch Kapłaństwa czyli slug Ołtarza w naszej Religii cale niezgodny jest z duchem Obywatelstwa w rozszerzaniu potrzebnego dla ludu światła. Cóż wy na to powiecie Sluchacze pobożni? Smiało tym wszystkim odpowiadaycie i mówcie, że to jest naywidoczniejszy kłamstwo: skłamała nieprawość sobie: *Mentita est iniquitas sibi.* (9)

B

Prze-

(8) Exodi XXV. 40. (9) Psal: 26. v. 12,

Przebóg! Możnaż tak czarną potwarz miotać na tę Religiją, która w Imieniu Boga do swych Wiernych przemawia, że gdzie nie maż umiejętności, nie ma dobra: *Ubi non est scientia, non est bonum:* (10) że kto się chroni nauki, wpadnie we złe: *Lui evitat discere, incidet in mala:* (11) że mnóstwo mądrych jest zdrowiem okręgu ziemi: *Multitudo sapientium sanitas est orbis terrarum.* (12) Możnaż mieć za nieprzyjaciółkę nauk tę Religiją, która w wiernych swoich wpaia, że umiejętność i mądrość prawdziwem życiem człowieka nazwać można: *Hoc habet eruditio & sapientia, quod vitam tribuat possessori suo.* (13) Owszem, że samey nieśmiertelności zasadą i zadatkiem jest znać dobrze sprawiedliwość: *Scire justitiam, radix est immortalitatis.* (14) Możnaż opowiadających Wiarę naszą obwiniać o nienawiść ku naukom, kiedy sam Apostół Narodów upomina swego ucznia Tymoteusza: pilnuj czytania, upominania, i nauki: *Attende lectioni, exhortationi, & doctrinæ:* (15) kiedy tenże do drugiego ucznia Tytusa pisze: Podaway siebie przykładem w nauce, w szczérości, w powadze: *Præbe te exemplum in doctrina, in integritate, in gravitate.* (16) Kiedy On naresztę nie przestawał modlić się do Boga za wszystkich wiernych, aby byli napełnieni znajomością woli Boga we wszelakiej mądrości i wyrozumieniu: *Non cessamus orare pro vobis Fratres, ut impleamini cognitione voluntatis Ejus in omni sapientia & intellectu.* (17) Możnaż mieć co do zarzucenia tej Religii, w której Bóg równie naywspanialszemi obie-

---

(10) Prov: XIX. 2. (11) Prov: XVII. 16. (12) Sap: VI. 26.  
 (13) Eccl: VII. v. 13. (14) Sap: XV. 3. (15) I. Tim: IV. 13. (16) Tit: 2. 7. (17) Colofs: 1. v. 9.



Przebóg! Możnaż tak czarną potwarz miotać na tę Religiją, która w Imieniu Boga do swych Wiernych przemawia, że gdzie nie maż umiejętności, nie ma dobra: *Ubi non est scientia, non est bonum*: (10) że kto się chroni nauki, wpadnie we złe: *Qui evitat discere, incidet in mala*: (11) że mnóstwo mądrych jest zdrowiem okręgu ziemie: *Multitudo sapientium sanitas est orbis terrarum*. (12) Możnaż mieć za nieprzyjaciółkę nauk tę Religiją, która w wiernych swoich wpaia, że umiejętność i mądrość prawdziwém życiem człowieka nazwać można: *Hoc habet eruditio & sapientia, quod vitam tribuat possessori suo*. (13) Owszem, że łamey nieśmiertelności zasadą i zadatkiem jest znać dobrze sprawiedliwość: *Scire justitiam, radix est immortalitatis*. (14) Możnaż opowiadających Wiarę naszą obwiniać o nienawiść ku naukom, kiedy sam Apostół Narodów upomina swego ucznia Tymoteusza: pilny czytania, upominania, i nauki: *Attende lectioni, exhortationi, & doctrinae*: (15) kiedy tenże do drugiego ucznia Tytusa pisze: Podaway siebie przykładem w nauce, w szczerości, w powadze: *Præbe te exemplum in doctrina, in integritate, in gravitate*. (16) Kiedy On naresztę nie przestawał modlić się do Boga za wszystkich wiernych, aby byli napełnieni znajomością woli Boga we wszelakiej mądrości i wyrozumieniu: *Non cessamus orare pro vobis Fratres, ut impleamini cognitione voluntatis Ejus in omni sapientia & intellectu*. (17) Możnaż mieć co do zarzucenia tej Religii, w której Bóg równie naywspanialszemi obie-

---

(10) Prove: XIX. 2. (11) Prov: XVII. 16 (12) Sap: VI. 26.  
 (13) Eccle: VII. v. 13. (14) Sap: XV. 3. (15) 1. Tim  
 IV. 13. (16) Tit: 2. 7. (17) Colofs: 1. v. 9.

obietnicami zachęca sług Ołtarza, aby, jeśli chcą, iżby z niemi mieszkał, najlepiej siebie oświecali: *Bonas facite vias vestras & studia vestra, & habitabo vobiscum*: (18) tak też straszliwemi karami zagraża w tey mierze niedbałym stanowiąc, że najsroższy sąd będzie tym, którzy są przelożeni: *Durissimum iudicium his, qui prasunt, fiet*: (19) że jeśli nie opowiedzą bezbożnemu, aby się odwrócił od drogi swojej, krwie Jego z ich ręku szukać będzie: *Si non annuntiaveris impio, ut avertatur a via sua, sanguinem ejus de manu tua requiram*: (20) owszem grozi, że za odrzucenie umiejętności odrzuci ich zupełnie, aby mu w Kapłaństwie nie służyli: *Quia tu repulisti scientiam, repellam te, ne sacerdotio fungaris mihi*. (21)

Lecz na co przytaczać cząstkowe, których i zliczyć niemożna, Pisma S. w tey mierze wyrazy. Cały skład Wiary naszej to dowodzi, że nie jesteśmy Synami nocy i ciemności, jako Poganie mający ciemnościami zaćmiony rozum, lecz jesteśmy synami dnia i światłości: *Filii diei & lucis fumus, non noctis, & tenebrarum; sicut & Gentes, in vanitate sensus sui, tenebris obscuratum habentes intellectum*: (22) Zasada to jest Wiary naszej, że jako nieskończoney dobroci Boskiej przeciwi się wszelki występki i zbrodnia, tak przeciwi się Jego nieskończoney mądrości wszelki błąd i omamienie: że przyćmienie i niewiadomość piérwszém było ukaraniem przestępstwa Adamowego: że przedwieczna Mądrość, źródło prawdy niemyślney, Syn Boski dla tego przyjął na się duszę ludzką z iey rozumem i wolą,

B<sub>a</sub>

aże-

(18) Jerem VII. v. 3. (19) Sap: VI. 6. (20) Ezech: III. 18.  
 (21) Osee: IV. 6. (22) Ephes: IV. 17. 1. Thes: V. 5.



ażeby rozum podniósł i powrócił do pierwizey światłości i sprostował wola.

Tey to nauki ogłaszaniem, tém to wołaniem, tych to słów Pisma Świętego użyciem, z tą Księgą w rękę słudzy naszego Ołtarza obudzili z letargu Barbarzyńców i ich przyprowadzili do światła.

Katolickiego Kościoła naywyżsi Rzymscy Biskupi przez cały przeciąg ciemnych wieków (sami uczeni) jedynemi byli Obrońcami uczonych i nauk; przez ich posłani Biskupi i słudzy Ołtarza, niezliczone kraie wyprowadzili z grubych ciemności, i jak mogli, je ucywilizowali.

Sklamala więc, powtarzam, nieprawość sobie: *Mentita est iniquitas sibi*; i pozoru prawdy swemu twierdzeniu dać nie zdołała. Barbarzyńskich to Panów było potrzebą trzymać w niewiadomości lud przez się uciemniony: Kapłani zyskiwali zawsze i zyskiwać będą na tém, gdy rządzony przez ich lud do należytego swey Religii poznawania, a tém samém i szanowania podniesionym zostanie. A jeśli z ich który przeciwnie postąpił, lub postąpi kiedy, niech Imie jego u Katolików w nienawiści i przekleństwie będzie.

Ach gdyby powiększanie światła w sobie samym, i w ludach nam powierzonych od Boga, nie zgadzało się z duchem Religii naszey, czyliżbyś Patronie nasz Święty do tyła kochał w swém życiu nauki! Gdybyś w tey mierze cień jakiey nieprzyzwoitości dostrzegł, jak byleś boiaźliwego sumnienia, zapewnebyś ich zamiechał, gdy tym czasem historia nam podaie, że naywiększym byleś nauk czcicielem i miłośnikiem tak, że za wzór szukającym światła podawanym bydz możesz. Religii to naszey jest przepisem, że albo całkiem rzecz jaka jest nam zabronioną, albo, jeśli godzi się ją przedsiębrać,

cał-

całkowicie trzeba siły swoje na to poświęcić. Prawdziwa mądrość powinna od końca do końca wszystkiego dzielnie dosięgać: *Attingit à fine ad finem fortiter.* (23) Niegodzi się nam na małym doskonałości stopniu przestawać, lecz do najwyższego dążyć, raz przepasawszy biodra nie uftawać w zawodzie, owszem snu sobie uymuiąc śpieszyć w przedsięwziętey drodze należy: *Fac, quod dico fili mi, festina, ne dederis somnum oculis tuis, nec dormitent palpebra tua.* (24)

Maiąc tę prawdę wrażoną sobie w pamięć Patron nasz Święty, jak tylko postanowił poświęcić siebie do usług Ołtarza, jak tylko między sposobiących się do pracy w winnicy Chrystusowey został policzonym, natychmiast całego siebie i wszystkie swe siły na to poświęcił. Już odtąd żadna przeszkoda nie wstrzymała Go w przedsięwzięciu: żadna trudność nie oziębiła Jego gorliwości: żadna praca nie odstraszyła Go od rozpoczętego dzieła: żadna przeciwność nie skłoniła Go do zaniechania lub zatrzymania się w drodze. Czas sobie pozwalający się miał za najdroższy dar nieba: rozum sobie dany od Boga poczytał za pożyczony na cudzą i swoją korzyść talent: nie dzielił sił swoich na odrywające od przedsięwziętego zamiaru przedmioty. Snu sobie uymował, na małym przestawał pokarmie, aby zdołał uczynić ciało lżeyszym i do pracy zdatnieyszym. Dziwili się wszyscy jak On mógł do tyla w krótkim czasie postąpić, jak On mógł tyle w przeciągu dnia dokazać i wykonać. Wszakże nie ma czemu się dziwić, gdy się zachowują święte Religii naszej przepisy. Skoro Bóg jest Nauczycielem, prędko można nauczyć się wszyst-  
kie-



kiego: *Ubi Deus Magister est, cito discitur, quod docetur*: mówi S. Leon. (25) Wcześniej nasz Święty przypodobił się do tego, i przygotował serce swoje do dochodzenia Prawa Pańskiego, do uczenia się i czynienia tego, co się naucza, tak, jak o Ezdraszu w Pismie świętym powiedziano: *Paravit cor suum ut investigaret legem Domini, ut faceret & doceret.* (26)

Co za różnica od uczących się w wieku naszym! Omylił się sądząc, że nauka pierwszym jest u ich przedmiotem: dodatkową ona jest u ich raczej do innych zabaw. Nie mogą oni tak zająć się pracą, aby oney częstymi rozrywkami nie mieli przeplatać. Wszystko łatwo przychodzić im powinno: bawiąc się chcą nauczyć się wszystkiego. Lada przeszkoda wstrzyma ich w biegu, lada trudność odbierze im ochotę, lada przeciwność pomiesza im umysł. Blednieją lub smucą się na widok pracy: strzeż się ich o to upominać bo cię obrzydzą: nie znają oni, co to jest zapocić się, godzina nauki na zbyt długim dla ich jest przeciągiem czasu: lękają się wpaść w niezdrowie, tęsknią do rozrywek i wygod: dotkną się pracy, i wnet odskoczą: jednym słowem, chcą i niechęć: *Vult & non vult piger*: mówi Pismo. (27) Dla tegoż to mało z swej nauki korzyści odnoszą: o ich to powiedział Apostoł Narodów: uwiedzeni różnymi pożądliwościami, zawsze się uczą, a nigdy ku wiadomości prawdy nie przychodzą: *Ducuntur variis desideriiis semper discentes & nunquam ad scientiam veritatis pervenientes.* (28)

Komuż niewiadomo, ile człowiek dokazać może  
cał-

---

(25) Leo serm: 5. (26) 1. Esdræ VII. 10. (27) Prov: 13. v. 4.  
(28) 2. Tim: III. 6. 17.

całkowitém sił swoich użyciem i przyłożeniem się? Ledwie możnaby było wierzyć niektórym podaniom, gdyby w zupełney pewności historya tego nie zapisała. Rozważ to dobrze każdy. Nie wartże rozum ludzki, gdyby całkowicie go zaiąć, dozwoić mu użycia wszystkich sił swoich, nie bawić go frazkami, nasycać wrodzoną mu chęć prawdy i światła? Nie wartaż znowu Religia nasza, aby na uczenie się oney użył każdy wszystkich sił swoich? Nie posiadaż i nie podajeż ona tyle pobudek, iżby człowieka Chrześcijańskiego, a tém bardziey sługę Ołtarza, mogła całkowicie skłonić ku sobie i do obrony swoiey lub opowiadania innym zupełnie zachęcić?

II. Wszakże Religia Chrześcijańska nie przestaje na samém wskazaniu obowiązków i zachęcaniu do dokładnego onych pełnienia. Podaje ona prócz tego sposoby do onych uskutecznienia, i wskazuje potrzebne środki.

W wielu rzeczach ludzie idąc za swoim jedynie rozumem, potrafili dóyść prawdy i one z sobą połączyć. O samymże, Bogu wiele dokładnych zrobili wyobrażeń i w zgłębianiu drog mądrości Boskiej śmiałe poczynili kroki: w naszey tylo materyi zdają się dobrowolnie błędzić, i widocznych nie przyjmować wniosków. Mówią, naprzykład, o Panowaniu Boga nad stworzeniem, że go nie może z nikim dzielić: twierdzą, że utrzymywania tychże stworzeń nie może komu innemu poruczyć, lecz ie w każdym momencie czasu sam swoją wszechmocnością musi utrzymywać: zgadzają się na to powszechnie, że Bóg innego celu, prócz siebie samego, nie mógł dla ludzi naznaczyć: i dobrze to wszystko mówią. A czemuż tego samego nie stosują do światła swiego rozumu i nabywania mądrości? Mógłże Bóg inne  
prócz



prócz siebie samego, naznaczyć oney źródło i dozwolnić, aby do kogo innego prócz Jego samego, po nią się udawano? zwłaszcza po stąpieniu na ziemię Niestworzoney Mądrości Syna Boskiego, w którym ( jak Paweł S. mówi ) wszystkie są skarby mądrości i umiejętności? *In quo sunt omnes thesauri sapientia & scientia?* (29)

Zepsucie i pycha uznawać tego wielu nie dozwala, lecz Pismo święte najjaśniej do ich przemawia: Nie przyczyniajcie mówić o sobie wyniosłych rzeczy, chlubiąc się; albowiem Bóg umiejętności Panem jest:  *Nolite loqui sublimia gloriantes, quia Deus, scientiarum Dominus est* (30) Wyraźnie Jakub S. do wiernych pisze: jeśli który z was potrzebuje mądrości, niech prosi od Boga, który obficie wszystkim dawa: *Si quis vestrum indiget Sapientia, postulet à Deo, qui dat omnibus affluentem.* (31) Ponieważ okazała się łaska samego Boga i Zbawiciela naszego nauczająca nas: *Apparuit gratia Dei Salvatoris nostri erudiens nos:* (32) już nam nie godzi się szukać innego źródła, i kopać sobie oddzielne cyfturny.

Pomyka daley Bóg dobrotliwy swoją o nas pieczę i wskazuje rodzaj prawd, jakich w nauce szukać mamy. Jak sam przez niekończoność mądrości swojej w frazkach upodobania mieć nie może, tak też niepożytecznemi rzeczami zajmować się nam nie dozwala: wyraźnie kazał Izajaszowi wołać do ludu Izraelskiego: Słuchajcie tego Domie Jakubow! To mówi Pan Odkupiciel twój Święty: Ja Pan, Bóg twój, Odkupiciel twój Święty,

---

(29) Colofs: 2. 3. (30) 1. Regum 2. v. 3. (31) Jaco: 1. 5.  
(32) Tit: 2. 11.

ty, który cię uczeż pożytecznych rzeczy. *Audite hac domus Jacob: hac dicit Dominus, Redemptor tuus Sanctus. Ego Dominus Deus tuus docens te utilia:* (33) toż powtórzył w innym mieyscu: w rzeczach nie potrzebnych nie zabawiaj się rozmaicie: *In supervacancis rebus noli scrutari multipliciter.* (34) Kogoż nie zdziwi taka zgodność przepisów Religii z potrzebami ludzi? i taka jednoznaczność drogi prowadzącej do światowej prawdziwej, jak i do Niebieskiej mądrości?

Sam nieporządek nauk, samo nierostropne nie według wartości, korzyści i potrzeby tychże cenienie w Pismie Świętym dla wiernych wytknięte jest i zakazane, a zalecona w ich wyborze i pilnowaniu naywiększa roztropność. Umiejętnością i ozdobą Świętych jest roztropność: *Scientia Sanctorum prudentia.* (35) *Ornamentum aureum prudenti doctrina.* (36) Zle czynią, którzy Sprawiedliwości Bożej nie znając, swoją podstawią: można im wprawdzie dać świadectwo, że mają żarliwość, ale nie według umiejętności: *Ignorantes iustitiam Dei, & suam quarentes statuere, emulationem Dei habent, sed non secundum scientiam.* (37) Nigdy zaś według S. Bernarda ta roztropność i ta w porządkowaniu umiejętności nie będzie zachowaną, chyba że w mnóstwie nauk nie według samego upodobania, lecz razem według pożytku dla społeczności będziesz wybierał, chyba że wprzód tém się zajmiesz, co jest potrzebniejszego i gruntowniejszego, chyba, kiedy goręcej do tego się przyłożył, czém dowodniey miłość twoją ku Bogu i Narodowi ludzkiemu będziesz mógł oka-

C

zać:

---

(33) Isaiæ 48. 12. (34) Eccle: 3. 24. (35) Prov: IX. 10.  
 (36) Eccl: XVI. 24. (37) Rom: X. 2.



zac: *id magis quod utilius, id prius quod maturius, id ardentius quod vehementius ad amorem.*

Wszystkich tych przepisów, rad i ostrzeżeń widzimy wzór i dokonanie w Janie Świętym. Modlitwa była Jego żywiołem: czas na nię zająty nie miał za stracony, owszem uznawał przed wszystkiemi z Salomonem, iż mu w miarę modlitwy przybywało mądrości: *In-vocavi, & venit in me Spiritus sapientiae.* (38) Nikt w nim nie dostrzegł płochości żadney. Ze się próżnemi lub nie użytecznemi rzeczami nie zajmował, dowodzą prace Nauczycielskie z naywiększym zaszczytem odbyte, dowodzą zostawione, honor wiekowi i Kraiowi czyniące, pisma. Ze porządku i umiejętności strzegł w nabywaniu i rozszerzaniu światła, dowodzi korzyść, którą i sam odniósł i przelał w innych, a która nigdy z nieładu i nieporządnego uczenia się wyniknąć nie może.

#### C Z Ę S C D R U G A.

**L**ożona przez ludzi praca zawsze pewną dla ich przynosi korzyść. Wierny jest Pan w dotrzymaniu swych obietnic, i Ten, który same szczerę chęci ludzkie częstokroć przyjmuje, zapewne usiłowania ich i prace nie zostawi bez przyzwoitey nagrody. Kto bieży nie zastanawiając się w zawodzie nauki i cnoty, musi koniecznie dobieść mety. Kołającemu we drzwi, będzie otwarto. Kto przepasawszy swe biodra nie stygnie i nie opuszcza się w lwey pracy, pewnie obfity plon zbierze. Widzieliśmy tego przykład i dowód w Patronie naszym. Wszakże On dał nam drugi jeszcze przykład w dopełnianiu drugiego Ewangelii dzisiejszey przepisu. Nabyta

---

(38) Sapien: VII. 7.

ta przez ciągle usiłowania i prace nauka, była prawdziwie gorejącą w rękę Jego pochodnią, która mu bez przerwy i przygaszenia się, równie w wymierzaniu własnych kroków, jak i w nauczaniu innych przewodniczyła. Toż i my czynić powinni, abyśmy podobną korzyść i dla siebie otrzymali i sprawiali dla innych: *Inspice & fac secundum exemplar, quod monstratum est tibi.*

I. Błędy i wykroczenia, które niekiedy uczeni i uczący popełniają, z tego najczęściej pochodzą źródła, że zapędzeni w chęci, aby drugich nauczyć mogli, niepamiętają, że te same odkrycia i przepisy dla ichże samych służyć powinny, i że wprzód tego samego na sobie należy dać wzór i przykład. Tak uczcie się (mówi Augustyn S.) abyście czynili: wiadomość dobrego nie jest prawdziwą umiejętnością, chyba że w tym celu będzie nabywaną, aby się to samo czyniło: *Sic discite, ut faciatis: non est vera scientia boni, nisi ad hoc comprehendatur, ut agatur.* (39) A przed Augustynem podobnie powiedział Origenes: kto wprzód siebie samego nie nauczył, drugich uczyć nie może: *Lui se ipsum non docuit, alios docere non potest.* (40)

Tak czynił S. Jan Kanty. Wszytkiego tego, czego nauczał, można było w nim samym dostrzedz wzorunek i przykład. Swiecił innym z gorejącą w rękę pochodnią, ale i Jego samego nie ogarnęły nigdy ciemności: *Tenebrae eum non comprehenderunt.* (41) Pobożność, do której z szczególnym zapalem innych słał, w każdym Jego dziele jaśniała: w pokorze, którą innym nakazywał, nikomu nie dał się wyprzedzić:

C<sub>2</sub>

po-

(39) Aug. Serm: 145. (40) Orig: hom: 35. (41) Joan: 1.



politowanie nad ubogimi, do którego wszystkich pobudzał, w Nim samym granic nie miało. W dzisiejszym wieku zepsutym sztydziłoby zapewne z tego, któryby się podobnie, jak On czynił, dla ubogich ogalał.

Owsem nie równie ściślejsze dla siebie samego, jak dla innych, Jan Święty nakazywał przepisy. Pożył jakimi się martwił, sposoby którymi podbijał ciało pod panowanie ducha, wyrzeczenie się siebie samego i niskie o sobie rozumienie: zakazywanie sobie wszelkich, nawet przyzwoitych, uciech i rozrywek zdawały się przewyższać ludzką możność i siły. Mógł zatem śmiało do cnotliwego życia wszystkich zachęcać, mógł innych oświecać, sam tak pilnie strzegąc oświecenia.

Tak też z natury światła wypada, aby kto je nabył, wprzód siebie oświecał, i podług nabytej umiejętności kroki swoje wymierzał. Trzymając w ręku gorejącą pochodnię i ją przyświecając innym, nie można tego nie widzieć, co jest przed własnymi oczyma. Z przyrodzenia swego światło na wszystkie strony równie przyświeca. Trzeba sobie gwałt czynić, trzeba kłaść jaką tamę, trzeba odwracać lub zamykać swe oczy: trzeba zagłuszać wołanie rozumu, trzeba trokliwie pracować, chcąc pozbyć się tego wewnętrznego bodźca, i tego samemu nie widzieć i nie czuć, co się wskazuje innym.

II. Trzymajmy się do końca przedstawionego nam w dzisiejszej Ewangelii podobieństwa. Tak usiłować mamy w utrzymywaniu gorejącej w ręku pochodni, abyśmy równie w prowadzeniu nas samych, jak i w oświecaniu innych nie byli kiedy zmuszonymi wyznać ze wstydem, na wzór pięciu nierozsądnych Ewangelicznych Panien: że lampy nasze gasną: *Lampades nostra extinguuntur.* (42) Nie

Niezmierny lud tego po was czeka przyzšli winnicy Chrystusowej Robotnicy. W obfzernym Kraju macie pracować w oświecaniu i paszeniu trzod, które wam będą przez Kościelną Władzę poruczone. Tu wazza przyzšla chwala, tu koniec jest ufilowań wazzych. Do tego zmierza naybardziej chęć *Panującego* nam szczęśliwie *Monarchy* w zgromadzaniu was na to miéysce: do oświecenia i wspomagania ludu macie naywięcey gotować się i nabywać światła.

Przebieżcie Ewangelią, a w niéy ten zamiar dla was wlkazany znaydziecie. Chrystus Pan sam o sobie to oświadczył, iż nie dla Bogaczów i wielkich tego świata, lecz dla opowiadania ubogim i maluczkiem i ich nauczania na ten świat przyzshedł: *Evangelizare pauperibus misit me Pater.* (43) Czyież serce nie zostanie wrzulszone czytając w Ewangelii, z jaką dobrocią Chrystus Pan do siebie lud przyimował: litował się nad ich stanem i potrzebami, opatrywał go cudownie: oświecał go: zniżał się podobieństwami i przypowieściami do ich pojęcia, leczyl ich niemocy, plakał nad ich nieszczęściem?

W ślady Mistrza swego wstępowali Apostołowie Święci, tenże sam zamiar prac swoich mając, i podobną o ufzczęśliwienie ludu okazując troskliwość. Jeden z nich do tyła pomknął swóy zapal, iż nakiztał Moyżesza, który za ludem wołał do Pana: *albo im odpusć tę wine, albo jeśli nie uczynisz, wymaż mię z Ksiąg twoich:* (44) żądał bydz odrzuconym za Braci swoich, aby ich tylo Bogu pozyskał: *Optabam Ego ipse anathema esse à Christo pro Fratribus meis.* (45)

Re-

---

(43) Luc: IV. 18. (44) Exodi 32. 32. (45) Rom: IX. 3



Religii to więc naszey Chrześciance było skutkiem i dziełem, że gdy przed przyściem Chrystusa Pana lud prosty zupełnie był zaniedbany co do oświecenia go w rzeczach potrzebnych: jedni z Filozofow nie dbali o to bynajmniéy, drudzy nie znaleźli sposobu, inni nakoniec sądzili, że usuwać go od tego należy: Rząd zaś żaden o oświeceniu ich ani pomyślał; gdy przeciwnie w Kościele naszym, za ogłoszeniem Rewelacyi, nie przestano na znaczniejszych osobach, lecz cała masa ludu do poznania Boga i swych obowiązkow podniesioną została.

Przyszli Barbarzyńcy, i zalewając świat cały, to między innymi najszkodliwsze złe przynieśli, że Pospólstwo znowu w przepaść ciemności i upodlenia wtrąconém zostało. Lecz Religia nie zmienia swoich zasad i postanowień: owszem tém mocniéy głos swój podnosi, i woła do was Pastérze trzody Chrystusowey, abyście powtórnie lud cały z przepaści błędow i ciemności dźwignali: abyście, ile sił stanie, zacierali ślady barbarzyństwa, abyście z gorejącą w ręku pochodnią w każdej potrzebie ludowi przewodniczyli.

Nie ma przyjemniejszego dla serc czułych widoku, nad widok dobrego Kapłana umiejącego pełnić swe obowiązki, i wzajemne u ludu mającego zaufanie! Co za słodycz i pociecha oglądać jak ludzie w prostocie swey wylewają na łono Jego wszystkie swe czucia, smutki, pociechy, potrzeby! Jak on cieszy ich w smutku, ociera łzy w utrapieniach, wspiera swą radą w wydarzeniach, wspomaga w potrzebach, goi ich rany, oświeca, zachęca, przekonywa! Kogo widok takowy aż do czułości nie wzruszy, już on się wyzuł z ludzkiej natury, takiego do zwierzęcia podobniejszym nazwać można każdemu.

Tak

Tak pocieszający aż do rozczulenia widok okazał S. Jan Kanty. W mnóstwie cnót, któremi jaśniał, cnota miłości ludu panującą w nim była, i charakter Jego oznaczała. Lud pospolity zdawał się być jedynym trosk Jego, prac, usiłowań, i całego życia zamiarem. Za odemknięciem ze snu powiek lud pierwszy mu w myśli stawał, i te nie wprzód dla spoczynku zamykał, aż wszystko, co mógł, w biegu dnia dla ludu uczynił. Dla nauczania ludu nabył światła: dla ludu poświęcał wszystkie dary Nieba: dla ludu jedynie zdawał się wszystko posiadać. A lubo przez boiaźń, iżby czasem nie uchybił Pasterckiego obowiązku, wyjednał uwolnienie siebie od Olkuskiej Parochii, nigdy jednak nie przestał być w dalszém życiu ludowi pożytecznym. Mawianie do ludu Kazań i nauczanie Prostaczków Katechizmu stanowiło Jego roskosz: nie przestając na nieodmawianiu przycho-dzącym, sam ich po ulicach i domach szukał. Ani w obrębie samych wiernych gorliwość swą ograniczał, lecz w podróży do Ziemi świętej Turczynów nawracać nie zaniedbał, nie mogąc tego znieść, że w owych stronach Narod cały w naygrubłszych jest pograżony ciemnościach. Z resztą przed samym zgonem, gdy już postrzegł, że przestaie być tu na ziemi pożytecznym dla ludzi, wszystko, co po nim pozostawało, w oczach swoich ubogiemu ludowi rozdać zalecił. To się nazywa urodzić się i żyć dla ludzi! To prawdziwy wizerunek sługi Ołtarza i Kapłana ludu! To się mianuje posiadać ducha Religii naszey! to znaczy nie zagrzebywać danych talentów: mieć do ostatniego tchu życia przepasane biodra: trzymać w ręku bez przerwy i bez przygaszenia gorejącą pochodnię.

Ludu prawowierny! Chwal Opatrznego nad swym

Ko-



Kościółem Boga, gdy nie przestaie obdarzać Go dobrými Pasterzami, a unikay tego, iżby w gniewie swym sprawiedliwym daniem złych Pasterzy ciebie nie ukarał. Uważay i ciesz się jak doskonały wzór i pożyteczny przykład Religia nasza naznacza dla powołanych do dzielenia tego świętego Urzędu! Takich mając, możesz zupełnie na ich świetle i przewodnictwie polegać. Chwal Imie Pańskie i proś gorąco Patrona naszego o wstawienie się do Boga, abyśmy za Jego pomocą mogli to wykonać, do czego znaleźliśmy tak jasny w Jm samym przykład.

Dawco światła! Oświecający każdego człowieka przychodzącego na świat, Boże nauk! Boże zastępów! Boże prawdy i cnoty! Wodzu nasz i Przewodniku! weyrzy z Nieba, nawróć się do nas! nawiedz i day rosnać tey winnicy, którą szczepiła Prawica Twoja: *Deus virtutum, dux itineris nostri, convertere! respice de Calo, & visita vineam istam, quam plantavit dextera tua.* Amen. (46)

(46) Ps. 79. 15.



KSIĘGOZBIÓR  
MARCINA ZAMOYSKI

10888 -KZ

